№ 120. Sroda, 11 (23) czerwca 1875. № 120.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 12 (24) czerwca, — św. Onufrija i Petra.
W piątek, 13 (25) czerwca, — św. Akiliny i Ant mucz.
W sobotę, 14 (26) czerwca, — św. Eliseja prop.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 3 minut 40 rano.
„ zachodzi o godzinie 8 minut 23 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 0.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 12 (24) czerwca, — *Nar. św. Jana.*
W piątek, 13 (25) czerwca, — św. Prospera bisk.
W sobotę, 14 (26) czerwca, — św. Jana i Pawła.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1875 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* W uzupełnieniu podanej w № 118 *Dziennika* wiadomości o przybyciu Najjaśniejszego Pana do Warszawy w nocy z 17 (29) na 18 (30) czerwca, możemy obecnie donieść, że Jego Cesarska Mość raczy pozostawać w Warszawie przez 19, 20 i 21 czerwca (1, 2 i 3 lipca), zaś 22 czerwca (4 lipca)—wyjechać do St. Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: we wszystkich w ogóle zarządach wydziału Wojny, gdzie są i urzędnicy cywilni tego wydziału pierwszych czterech klas, nagrody dla tych urzędników powinny być wyjednywane w ogólnej liczbie nagród według jednej normy z jenerałami wojskowymi, nie licząc nagród dla tych urzędników według oddzielnej normy, oznaczonej dla innych urzędników cywilnych.

—

* Obywatel gubernji Symbirskiej, Bazyli Mikołajowicz Nikoforow, niezależenie od sprawowania w ciągu licznych trzechleci obowiązków Sengilejewskiego powiatowego marszałka szlachty, pełnił nader trudne, obowiązki polubownego pośrednika rozgraniczenia gruntów powiatu Sengilejewskiego i dzięki powszechnemu poważaniu, doświadczeniu i znajomości rzeczy, osiągnął takie rozgraniczenie prawie w całym powiecie z zupełnem zadowolnieniem i korzyścią właścicieli ziemskich. Właściciel ziemski w powiecie Sengilejewskim, rzeczywisty radca stanu Isakow, ceniąc całą korzyść pod względem ekonomicznym rozgraniczenia gruntów i pragnąc, aby zasługa w tej sprawie Nikiforowa nie była zapomniana, ofiarował list zastawny st.-petersbursko-tulskiego banku gruntowego na 500 rub. Nr. 3,068 z 19 kuponami, z prośbą o ustanowienie na koszt procentu od tych pieniędzy stypendjum imienia Nikiforowa przy symbirskiem gimnazjum męzkim.

W skutku doniesienia o tem kuratora kazańskiego okręgu naukowego i po zgodzeniu się Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na najpoddańniejsze przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego, Najjaśniejszy Pan, 21 kwietnia roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył zezwolić, tak na przyjęcie pomienionego kapitału 500 rub., jak i na ustanowienie na koszt procentu od niego przy symbirskiem gimnazjum męzkiem stypendjum, z nadaniem mu nazwy: „stypendjum imienia polubownego pośrednika specjalnego rozgraniczenia gruntów powiatu Sengilejewskiego, Bazylego Mikołajewicza Nikiforowa" i Najwyżej rozkazał podziękować ofiarodawcy.

—

* Wytiegrska rada miejska, z powodu upłynionego, 20 grudnia 1873 r., stolecia m. Wytiegry, wniosła podanie o dozwolenie ustanowienia w Aleksandrowskiej szkole technicznej w m. Czerepowcu, dwóch stypendjów, z nadaniem jednemu z nich imienia Cesarzowej Katarzyny II, jako założycielki m. Wytiegry, a drugiemu stypendjum—imienia hrabiego E. K. Siversa, jako wykonawcy rozkazu o założeniu tego miasta. Suma potrzebna na utrzymanie dwóch stypendystów w szkole czerepowskiej, w ogóle 240 rub. rocznie, ma być odłączana corocznie z dochodów m. Wytiegry, poczynajac od roku bieżącego, sam zaś wybór stypendystów, z liczby ubogich dzieci mieszkańców tego miasta, będzie należał do miejscowej rady miejskiej.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie o tem Ministra Finansów, 2 maja roku bieżącego, Najwyżej zezwolić raczył na ustanowienie przy Aleksandrowskiej szkole technicznej w m. Czerepowcu dwóch stypendjów na określonych powyżej podstawach, z nadaniem jednemu z nich imienia Cesarzowej Katarzyny II, a drugiemu imienia hrabiego E. K. Siversa.

—

* Rada Państwa, w oddzielnym Komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o uwolnieniu do zapasu nowozaciężnych z 1874 r., którzy dowiedli prawa swego do przywileju według położenia familijnego, zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra, *uchwaliła:* nowozaciężnym powołania 1874 r., którzy weszli do służby w stałych wojskach, a dowiedli swego prawa do przywileju według położenia familijnego, chociażby po wyciągnięciu losu, jeżeli oznajmienie o tem prawie było przez nich zrobione przed losowaniem, udzielać pomieniony przywilej i uwalniać ich w skutku tego z służby czynnej do zapasu.

Jego Cesarska Mość, 6 maja roku bieżącego, powyższą uchwałę oddzielnego Kompletu do obowiązku służby wojskowej, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Jugenheim:

1) 31 maja (12 czerwca) r. b., otrzymali urlop: pełniący obowiązki naczelnika powiatu Tomaszowskiego, zaliczony do artylerji armji major *Szelistow;* gubernator petrokowski, zaliczony do artylerji pieszej gwardji jenerał-major *Kachanow*—obydwa za granicę, na dwa miesiące; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych: sztabs-kapitan 21 muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Terski;* wykreślony został z list, zmarły, chorąży wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Aleksiejew.*

2) 1 (13) czerwca r. b., awansowani zostali na wakanse: pułków piechoty: 13 białozierskiego imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego: podporucznicy: *Tatarinow* i *Czernicki*—na poruczników; chorążowie: *Łosiński, Bredo* i *Czaczikow*—na podporuczników; 14 ołonieckiego: sztabs-kapitan *Około-Kułak*—na kapitana; porucznicy: *Habich* i *Kośmiński*— na sztabs-kapitanów; podporucznik *Aleksandrow*— na porucznika; chorąży *Krzyżanowski*—na podporucznika; 15 schlüsselburgskiego: sztabs-kapitanowie: *Baranowski i Murza-Baranowski*— na kapitanów; porucznik *Habel*—na sztabs-kapitana; 16 ładogskiego: sztabs-kapitanowie: *Bołgow, Małecki* i *Prosolny*—na kapitanów; porucznicy: *Miernienkow* i *Lebiediew*—na sztabs-kapitanów; podporucznicy: *Gatalski, Soroka, Pilipenko, von Munte-von Morgerstierna* — na poruczników; chorążowie: *Tołmaczew, Dunin, Muchin, Andrejew, Łarionow, Czadin* i *Szański* — na podporuczników; zaliczony został podpułkownik 5 kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Bernardi*—do kawalerji armji, z odkomenderowaniem do zarządu lubelskiego gubernjalnego naczelnika wojskowego; przetranzlokowani zostali: batalјonów strzelców: 7-go, porucznik *Kozłow*— do okręgowego zarządu intendentury petersburgskiego okręgu wojskowego, na urzędnika do wzmocnienia, z zaliczeniem do piechoty armji; 8-go, porucznik *Łapuszkin*—do 15 bataljonu strzelców.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Jugenheim, 1 (13) czerwca r. b., awansowany został za wysłużenie lat, referent do czynności gospodarczych 5 kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, registrator kolegjalny *Zawadzki* — na sekretarza gubernjalnego, z starszeństwem od 23 kwietnia 1875 r.; przyjęty został do służby wolnopraktykujący lekarz *Frankenstein*—na młodszego lekarza keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego; przetranzlokowany został urzędnik kancelaryjny warszawskiej izby kontroli, registrator kolegjalny *Nikiforow*— do wydziału intendentury, z przeznaczeniem na pomocnika buchaltera warszawskiego składu efektów.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, 31 maja r. b., wydelegowany został w celu naukowym: docent instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji *Armfeld* — do różnych gubernij Cesarstwa, na trzy miesiące i 27 dni; otrzymali urlop za granicę: na dwa miesiące i 10 dni, naczelnik radomskiej dyrekcji naukowej, rzeczywisty radca stanu *Liebiedincow*, dla poratowania zdrowia; na czas letnich wakacij 1875 r.: zwyczajni profesorowie Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: *Struve* i *Hirschfeld;* nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu *Baranowski;* docent tegoż uniwersytetu *Fudakowski;* inspektor sandomierskiego progimnazjum męzkiego, radca dworu *Kraszanowski;* nauczyciele gimnazjów męzkich: warszawskich: II-go: *Rudziński; Szczerbowicz-Wieczór, Włoszek, Skłodowski, Łapiński, Duysburg* i *Schönberg* i III-go — *Karczewski;* kieleckiego: radca honorowy *Czarnecki, Strawiński, Sperl* i *Rękawek;* lubelskiego: radca dworu *Szumowski*, sekretarz kolegjalny *Kamiński, Sierociński, Früss, Gostkowski* i *Kuźmiński;* łomżyńkiego: *Kupernicki, Kuczalski, Horoszewicz, Dawid* i *Witkowski;* kaliskiego: radca stanu *Wald, Reutt, Rosicki, Balczewski, Smogorzewski, Miłkowski* i *Hiller;* płockiego: *Masłowski* i *Skałowski;* petrokowskiego: *Kański* i *Rzeczniewski* i radomskiego — *Dobrowolski;* nauczyciele religji wyznania rzymsko-katolickiego gimnazjów męzkich: siedleckiego — ksiądz *Szyszkowski* i chełmskiego — ksiądz *Szymański;* nauczyciel warszawskiej szkoły weterynarji *Cichocki;* nauczyciele progimnazjów męzkich: częstochowskiego: radca dworu *Rutski*, asesor kolegjalny *Krzywicki* i *Grabowski;* sandomierskiego: asesor kolegjalny *Nowicki* i *Wilkowski* i pułtuskiego — *Gwozdecki;* nauczyciel religji wyznania rzymsko-katolickiego warszawskiego I-go progimnazjum męzkiego, ksiądz *Brzeski;* nauczyciel łodzińskiej wyższej szkoły rzemieślniczej *Malec;* lekarz petrokowskiego gimnazjum męzkiego *Ronthaler;* damy klasowe lubelskiego gimnazjum żeńskiego: *Berowska* i *Miller;* nauczyciele szkół elementarnych: w mieście powiatowem Pinczowie *Mąsiorowski;* we wsi Stniatynie, w gminie Czerkasach, w powiecie Tomaszowskim, *Łaniewski;* we wsi Tropiszowie, w powiecie Miechowskim, *Leśniewski* i we wsi Gnojnie, w powiecie Stopnickim, *Grot;* nauczyciele szkół elementarnych ewangelickich: w Giełgudyszkach, w gubernji Suwalskiej *Schalge* i we wsi Woli-Młockiej, w powiecie Ciechanowskim, w gubernji Płockiej *Tille*— z nich dla poratowania zdrowia: Hirschfeld, Baranowski, Rudziński, Szczerbowicz-Wieczór, Włoszek, Skłodowski, Łapiński, Schönberg, Rękawek, Szumowski, Kamiński, Sierociński, Prüss, Gostkowski, Kuźmiński, Kopernicki, Kuczalski, Horoszewicz, Dawid, Witkowski, Wald, Reutt, Rosicki, Balczewski, Smogorzewski, Miłkowski, Hiller, Masłowski, Kański, Rzeczniewski, Dobrowolski, Szyszkowski, Szymański, Nowicki, Wilkowski, Gwozdecki, Brzeski, Ronthaler, Mąsiorowski, Łaniewski, Leśniewski, Grot i Tille.

—

Okólnik Ministra Finansów do izb skarbowych i rządów obwodowych.

O zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r. uchwały Rady Państwa o opłacie przy podwyższeniu płacy.
(*29 maja 1873 r. Nr. 1,283*).

Przy stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej, 9 czerwca 1873 r., uchwały Rady Państwa o opłacie od płacy przy jej podwyższeniu i przy wejściu do służby rządowej, podjęte zostały następujące kwestje:

1. Czy podlegają strącaniu, według prawa z 9-go czerwca 1873 r., 900 rub. udzielane pomocnikom inspektorów kolei żelaznych łącznie na koszta podróży i objazdy i na przyrządy kancelaryjne i rysunkowe.

2. Czy należy dołączać do płacy podlegającej strącaniu według prawa z 9 czerwca 1873 r., 450 rub., które wyznaczone są ajentom lub kuratorom do zawiadywania dobrami rządowemi kraju Zakaukazkiego w ogólnej sumie na objazdy zewnątrz traktu pocztowego, na najem pisarzy i na rozchody kancelaryjne.

Po zestawieniu pomienionych kwestij z prawem z 9 czerwca 1873 r. o opłacie przy powiększeniu płacy osobom będącym w służbie rządowej i przy wstąpieniu do służby, kwestje te, po mojem porozumieniu się z Kontrolerem Państwa, rozstrzygnięte zostały w sposób następujący: ponieważ z liczby pieniędzy, wypłacanych urzędnikom w ogólnej sumie na koszta podróży i objazdy, na najem pisarzy i na przyrządy kancelaryjne i rysunkowe, ostatnie dwie pozycje nie stanowią osobistej płacy w służbie, lecz koszta sprawowania urzędu, a z powodu nieoznaczenia, ile mianowicie z pomienionych, wypłacanych w jednej ogólnej sumie pieniędzy, należy zaliczać osobno na najęcie pisarzy i przyrządy kancelaryjne i rysunkowe, a ile na koszta podróży i objazdy, w skutku czego i ostatnie dwie pozycje nie mogą być zaliczane do płacy służbowej, wypłacanej w stałym określonym rozmiarze, a dla tego też nie mogą podlegać ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 r. strącaniu z stałych płac, przeto pieniądze, wypłacane urzędnikom w jednej łącznej sumie na koszta podróży i objazdy, na najem pisarzy i na przyrządy kancelaryjne i rysunkowe, nie powinny podlegać ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 r. strącaniu.

O powyższem zawiadamiam izby skarbowe i rządy obwodowe do stosowania się.

---

* Według protokularnego postanowienia Łomżyńskiego Rządu Gubernjalnego, zapadłego 28 maja r. b., zadecydowane zostało ustanowienie w osadzie Goworowie, w powiecie Ostrołęckim, w gubernji Łomżyńskiej, sześciu nowych jarmarków do roku, po jednym dniu każdy, z odbywaniem takowych w następujących terminach: 27 lutego (11 marca), na św. Konstantego, 15 (27) maja, na św. Magdalenę, 19 czerwca (1 lipca), na św. Teodoryka, 21 sierpnia (2 września), na św. Stefana, 16 (28) września, na śś. Szymona i Judy i 18 (30) grudnia, na św. Sylwestra, oraz przeniesienie dnia targowego w tejże osadzie z piątku na czwartek.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych, iż poczynając od dnia 1 (13) czerwca 1875 r. dołączać będzie do Listów Zastawnych 3-go Okresu tak Serji 1-ej jako też i Serji 2-ej do biura jej w Warszawie dostarczonych, kupony ostatniej zmiany przysposobione na przeciąg czasu od włącznie 2-go półrocza 1875 r. do włącznie 1-go półrocza 1881 r.

Z Listami 3-go Okresu zgłaszać się należy do Wydziału Sprawdzania Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, albo nadesłać takowe przy korespondencji za pośrednictwem poczty, pod adresem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Przy Listach Zastawnych winna się znajdować deklaracja, datowana i podpisana własnoręcznie przez posiadacza Listów Zastawnych, z wyszczególnienem w kolejnym porządku liter i numerów, jakiemi Listy Zastawne są opatrzone; drukowane wzory deklaracij udzielane będą bezpłatnie we wszystkich Dyrekcjach Towarzystwa każdemu zgłaszającemu się posiadaczowi Listów Zastawnych.

Przyjmowanie Listów Zastawnych z deklaracjami od zgłaszających się osobiście okazicieli, odbywać się będzie codziennie (wyjąwszy dnia poniedziałkowego i dni świątecznych) w godzinach od 10-ej do 1-ej w południe.

Na złożone Listy Zastawne wydany będzie rewers, wystawiony na imię osoby na deklaracji podpisanej; po upływie dni pięciu, nie licząc w to dni poniedziałkowych i świątecznych, właściciel rewersu zgłosić się winien z takowym do Dyrekcji Głównej po odbiór Listów Zastawnych z dołączonemi już arkuszami kuponów; Listy Zastawne nieodebrane w ciągu dni najdalej 30-tu po dacie rewersu, przeniesione będą do depozytu zachowawczego Dyrekcji Głównej, na koszt właściciela rewersu, podług przepisów o depozytach zachowawczych.

Nadsełający pocztą Listy Zastawne, powinien na wykazie przesełających się Listów Zastawnych, wypisać dokładny adres miejsca do którego Listy Zastawne zwrócone mu być mają.

Listy Zastawne nadesłane za pośrednictwem poczty, tąż samą drogą zwracane będą interesantom, wraz z dołączonemi kuponami; zaś opłata pocztowa za przesyłkę z asekuracją pokrytą zostanie z wartości kupona grudniowego 1875 r., który tym celem Dyrekcja Główna zrealizuje, a resztę waluty kuponu do przesyłki Listów Zastawnych dołączy. 2,912

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) czerwca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 87, na które, tudzież na dawniejsze w 498 wnioskach złożono rub. sr. 8,620 kop. 50. Na żądanie 130 uczestników (prócz procentu rub. sr. 32 kop. 66½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 5,334 kop. 40½, i umorzyła książeczek 62. Przeto uczestników 26,607, posiada kapitał rub. sr. 928,531 kop. 98.

* Minister Sprawiedliwości, sekretarz stanu, radca tajny hrabia *von-der-Palen*, wyjechał z Warszawy do Lublina.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W 8 powiatach **gubernji Petrokowskiej w 1874 roku**, było 36 czynnych **kas pożyczkowych i oszczędności**, z nich 24 otwartych z funduszów udzielonych przez rząd i 12 założonych z funduszów gminnych. Kasy założone z funduszów rządowych miały kapitału zakładowego 15,676 rub. 7½ kop., obrotowy zaś ich kapitał na 1 stycznia 1875 rok wynosił 67,464 rub. 46 kop., czyli kapitał obrotowy przewyższał zakładowy 4,3 razy. W kasach tych obracano w kształcie wkładów: kapitałami osób prywatnych, w kwocie 18,000 rub., gminnemi funduszami wspólnemi, w kwocie przeszło 11,000 i kapitałami małoletnich, w kwocie przeszło 15,000 rub. W 12 kasach założonych z funduszów gminnych, przeważnie byłych miast a obecnie osad, z kapitałem zakładowym 20,090 rub. 64 kop., kapitał obrotowy wynosił 30,694 rub. 2½ kop., czyli obrót ich był 1,5 raza większy od ich kapitału zakładowego. Wkłady w nich były: 3,797 rub. srebr. należące do osób prywatnych, 3,528 rub. sr. funduszów gminnych wspólnych i tylko 238 rub. 18 kop. należących do małoletnich. Z tych głównych danych okazuje się, że kasy posiadały ufność ludności i że osoby prywatne uznają za korzystne umieszczanie swych kapitałów w kasach na procent. Wkładów wspólnych gminnych obracających się w kasach było bardzo mało, w ogóle nieco więcej nad 15,000 rub. i wnoszone były do kas na procent, dopiero po nie jednokrotnych namowach, a nawet urzędowych poleceniach, w celu zapobieżenia strwonieniu tych funduszów i w ogóle niewłaściwemu rozporządzaniu funduszami z kar.

Kapitały małoletnich rzadko umieszczane są w kasach pożyczkowych i oszczędności, głównie z tego powodu, że przy sprzedaży nieruchomości, sumy przypadające dla małoletnich pozostawiane są prawie zawsze w rękach nowonabywców, z zabezpieczeniem wypłaty należności nabytą nieruchomością.

Pomimo tego, że wierzytelności kas wzrastały i że nie było wypadku sprzedaży majątku dłużników, na zapłacenie ich długu, nie można powiedzieć, aby cel instytucji—dostarczenie dogodnego i taniego kredytu stanowi włościańskiemu—był osiągany całkowicie. Przy rewizji kas ciągle okazuje się, że pożyczki po terminie zapłaty pozostają w jednych i tych samych rękach po kilka lat, że prolongata dłużnikom udziela się nie jeden raz po terminie, lecz po kilka razy z kolei. W taki sposób z kredytu korzystają tylko wybrane osoby, będące w stosunkach pokrewieństwa lub innych

ż osobami zawiadującemi kasami nie zaś wszyscy mieszkańcy, według porządku ich żądań zapisywanych do książek. W ogóle kasy pożyczkowe i oszczędności stanowią dla ludności miejscowej instytucje, do których coraz bardziej przywyka stan rolniczy i ten ostatni nie tylko żywi dla nich życzliwość, ale nawet przeświadczony jest o ich dobroczynnych skutkach.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w m. Lublinie, od 24 maja (5 czerwca) do 31 maja (12 czerwca) 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 8 rs. 19 kop., żyta 5 rs. 40 kop., jęczmienia 5 rs. 50 kop., owsa 6 rs. 71 kop., gryki 6 rs. 88 kop., prosa 6 rs. 88 kop., grochu 9 rs. 41 kop., kartofli 1 rs. 96 kop., kaszy jaglanej 16 rs. 30 kop., jęczmiennej 8 rs. 60 kop., gryczanej grubej 14 rs. 33 kop., drobnej 22 rs. 11 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 8 rs. 44 kop., 2-go gatunku 6 rs. 88 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 5 rs. 73 kop., 2-go gatunku 5 rs. 24 kop.; za funt: chleba pytlowego $2^1/_2$ kop., razowego $1^1/_2$ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny $7^1/_2$ kop.; za pud: siana 90 kop., słomy 50 kop.

—

* W nocy na 28 kwietnia (10 maja) we wsi Mossakach-Starych, w powiecie Ciechanowskim, **spaliły się** z niewiadomej przyczyny, zabudowania gospodarskie Feliksa Chełkowskiego, ubezpieczone na 370 rub. W nieruchomościach nieubezpieczonych właściciel poniósł 987 rubli straty.

— W nocy na 5 (17) maja, we wsi Wojtóstwie Mławie, w powiecie Mławskim, łącznej z samem miastem, z niewiadomej przyczyny powstał **pożar**, przy czem spaliło się, wraz z zabudowaniami, 12 domów mieszkalnych, z których trzy należały do pomienionej wsi, a 9 do miasta Mławy. Wszystkie te budowle były ubezpieczone na 2,770 rubli. Podczas tego pożaru spaliło się 5 osób, oraz kilka sztuk bydła i pewna część ruchomości, wartości 8,215 rubli.

— Dnia 21 kwietnia (2 maja) we wsi Szutowie, w powiecie Rypińskim, czteroletnia dziewczyna włościańska Marjanna Lustraszewska, wpadłszy do rowu napełnionego wodą, w skutku **zalania się umarła.**

— Dnia 23 kwietnia (5 maja) we wsi Borowem, w powiecie Prasnyskim, chłopcy włościańscy, Franciszek Działak, lat 18 i Józef Olender, lat 15, pokłócili się z sobą, przyczem Działak uderzył Olendra kamieniem tak silnie, że ten ostatni zachorował i 1 (13) maja **umarł.**

— Dnia 26 kwietnia (8 maja) we wsi Nizkiem-Wielkiem, w tymże powiecie, 11-letni chłopiec włościański Józef Heyda, bawiąc się w blizkości będącego w ruchu wiatraka, niespodzianie zbliżył się do takowego i tak silnie został uderzony jego skrzydłem w głowę, że w ciągu dwóch godzin **umarł.**

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

* Wczoraj odbyło się poświęcenie nowo założonej przy ulicy Czerniakowskiej, przez współkę akcyjną, **fabryki kamieni sztucznych**, w obecności przedstawicieli prasy i inżynierji miejskiej. Próby wyrobów z sztucznego kamienia czyli betonu według metody p. Jarockiego (obecnie dyrektora tej fabryki) znajdowały się w zeszłym roku na tutejszej wystawie gospodarstwa wiejskiego i zyskały sobie list pochwalny. Najgłówniejsze zastosowanie tego kamienia jest do budowy domów, albo w tak zwany pruski mur, szczególnie zdatnych na zabudowania gospodarskie, albo z cegieł kamiennych wielkich rozmiarów. Zaletami budowli z tego materjału mają być: naprzód pośpiech — gdyż domek naprzykład na dwie lub trzy familje robotnicze może stanąć w przeciągu kilku dni, a w dwa lub trzy dni po wystawieniu, zupełnie twardnieje i staje się mieszkalnym; powtóre taniość — gdyż łokieć kwadratowy budowli w pruski mur ma kosztować 36 kop., z cegieł zaś 70 kop.; niedopuszczalność wilgoci — gdyż z powodu zawierania się w betonie hydraulicznego wapna, mur ten pochłaniając wszelką wilgoć jeszcze bardziej od niej twardnieje; nakoniec niepalność. Domy wybudowane z tego materjału, według zapewnienia dyrektora fabryki p. Jarockiego, który w ciągu lat 15 zajmował się robotami z sztucznego kamienia w Noworosyjskim kraju, obok tego wszystkiego są bardzo ciepłe. Dalej kamień sztuczny daje się użyć na chodniki i w tym jeszcze roku ma być położony, w kształcie próby, przy hotelu Europejskim, w przejściu na Saski plac i na ulicy Podwal trotoar z rynsztokami również z tego kamienia, dno których jednak ma być wybrukowane zwykłym kamieniem i zalane betonem. W fabryce widzieliśmy liczne inne jeszcze wyroby z kamienia sztucznego, jako to: schody, podłogi z kolorowemi częściami, żłoby dla pojenia bydła, ocembrowania studni, słupki rozmaitego kształtu, nagrobki i t. d.; w ogóle sztuczny kamień może być użyty wszędzie na zastąpienie marmuru, kamienia i drzewa. Idzie tylko o to, jak wspomnieliśmy, aby wytrzymał próbę czasu w naszym klimacie, w którym mrozy dochodzą do 25°, a upały do 36°.

—

* **Jarmark wełniany.** Onegdaj, czyli w ostatni dzień jarmarku, przeważono wełny pudów 2,171 funtów 27, co w połączeniu z wełną poprzednio podaną czyni pudów 51,173 funt 1, lecz mimo tej cyfry, już na kontroli opartej, znajduje się na placu jeszcze około 3,000 pudów z najświeższych dostaw, której albo z powodu mocnego przemoknięcia, ważenia odmówiono, albo też nie zdążono zważyć.

Z cyfr statystycznych okazuje się:

że na jarmarku w roku 1873 przeważono pudów 37,376

w r. 1874 „ 43,460

w r. 1875 „ 51,173

W ciągu całego tegorocznego jarmarku sprzedano pudów około 32,500, co stanowi $^2/_5$ części ogólnej ilości dostawionej wełny, dalsza jednak sprzedaż niewątpliwie jeszcze odbywać się będzie.

Ceny onegdajsze niewiele się różnią od poprzednich.

Tegoroczny jarmark wełniany do najdłuższych należy, bo jeżeli w latach zeszłych przedłużano go o jeden dzień lub dwa, to obecny o dni trzy przedłużony został.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W niedzielę dnia 8 (20) b. m., podczas burzy uderzył piorun w zabudowanie banku dyskontowego, oderwał gzyms niezrządziwszy żadnych innych uszkodzeń, a w alei Ujazdowskiej na rogu ulic Instytuckiej i Szucha, przy rogatce Mokotowskiej, w skutek mocnego wiatru, przewrócone zostały dwa drzewa.

— W poniedziałek dnia 9 (21) b. m., Ochtys Machenk, kozak 2 seciny Kubańskiego dywizjonu kozaków, pławiąc konia w miejscu niewłaściwem, wpadł w wodę i utonął.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* W *Kronsztadzkim Wiestniku* donoszą, że rano, 3-go czerwca, na wielką przystań kronsztadzką przypłynął jacht parowy „Newa” z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkiemi Książętami: Włodzimierzem, Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami, którzy odwiedzili Najdostojniejszego dowódcę fregaty „Swietlana,” aby się z nim pożegnać i życzyć mu szczęśliwej drogi. Ich Cesarskie Wysokości raczyli śniadać na fregacie „Swietlana.”

Po godzinie pierwszej przybył z Petersburga jacht parowy „Strielna,” pod flagą Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała. Na jachcie znajdował się Wielki Książę Jenerał-Admirał wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami: Konstantym, Dymitrem i Wacławem Konstantynowiczami. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jenerał-Admirał powitany został na przystani przez głównego komendanta portu, wice-admirała N. W. Kozakiewicza, naczelnika eskadry pancernej, jenerał-adjutanta G. J. Butakowa, dyrektora szkoły technicznej, jenerał-lejtnanta A. J. Zielenego, pierwszego komendanta, kapitana portowego naczelników wydziałów zarządu portowego i dowódców osad, w galowych mundurach. Przyjąwszy raport od głównego komendanta i dowódcy eskadry, tylko co weszłej na przystań, Jego Cesarska Wysokość raczył łaskawie powitać prawie każdego z zebranych, a następnie siadł do powozu z głównym komendantem i udał się do nowego doku. Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta: Konstanty, Dymitr i Wacław Konstantynowicze pozostali na jachcie parowym „Strielna” i udali się, pierwszy na fregatę „Swietlana,” a dwaj ostatni — na korwetę żaglowę „Gilak,” z oddziału szkoły marynarki, na której będą żeglowali przez lato.

Obejrzawszy dok, jacht parowy „Carewna,” niektóre roboty w porcie i na okręcie „Piotr Wielki,” Jego Cesarska Wysokość wypłynął na łodzi „Ptaszek” na wielką przystań, przez bramę kupiecką i udał się na korwetę „Gilak,” gdzie przyjęty został przez dowódcę oddziału szkoły marynarki i komendanta korwety. Obejrzawszy korwetę, Jego Cesarska Wysokość pożegnał się z najdostojniejszymi synami i rozkazał oddziałowi podnieść kotwicę i płynąć za fregatą.

Odbiwszy od bortu korwety „Gilak“, łódź Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia skierowała się do fregaty „Swietlana“, która była również zupełnie gotową do drogi. Najdostojniejszy dowódca fregaty przyjął Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała u schodów z raportem. Następnie rozpoczęło się urzędowe obchodzenie fregaty.—O godzinie 5-ej fregata była obejrzaną. — Ich Cesarskie Wysokości pożegnali się z głównym komendantem portu i dowódcą eskadry pancernej; łódź parowa odbiła od bortu, a fregata zaczęła podnosić kotwicę; za nią poszły statki oddziału szkoły marynarki. Żaglowe holowane były przez parostatki, i o godzinie 6-ej wieczorem fregata i oddział szkoły marynarki, wymieniwszy salwy z fregatą „Sewastopol“ na której była wywieszona flaga naczelnika 1-go oddziału eskadry praktycznej, wyruszyły na morze.

—

* W sobotę, 31-go maja, członkowie międzynarodowej **konferencji telegraficznej** zwiedzili Kronsztad.— O godzinie 12-ej, od przystani rządowej na bulwarze angielskim odbił parostatek „Newa“ z delegatami i ich rodzinami.—Na parostatku grała orkiestra 8-go ekwipażu floty. Na przystani wschodniej, nie dochodząc do kąta wojennego, parostatek przyjęty był przez dwie łodzie wiosłowe, z adjutantem głównego komendanta portu kronsztadzkiego i gubernatora wojennego Kronsztadu, kapitan-lejtnantem Rykaczewem, który wszedł na „Newę“, i w krótkich wyrazach, powitał delegatów imieniem wice-admirała Kozakiewicza. Wiejący dnia tego chłodny wiatr południowo-zachodni, sprawił na przystaniach dość znaczne falowanie, i z tego powodu, dla dogodniejszego przesadzenia uczestników przejażdżki na podane dwie barki parowe i 4 łodzie wiosłowe, parostatek „Newa“ zwrócił się w kierunku wschodniego brzegu Kronsztadu i zarzucił kotwicę niedaleko od stojącej w przystani fregaty parowej „Ruryk“. —

Z przystani wschodniej członkowie konferencji skierowali się na barkach i holowanych przez takowe łodziach przez bramę portową, do przystani środkowej, ku fabryce parostatków. Tu goście przyjęci zostali przez naczelnika zakładu i kilku służących w zakładzie oficerów, którzy z szczególną uprzejmością i grzecznością, zaznajamiali delegatów z urządzeniem fabryki. Tu także, w obec gości dokonane zostało odkucie młotem parowym jednej z części składowych mechanizmu parowego, a w oddziałach giserni żelaza i miedzi uskuteczniono kilka odlewów w poprzednio przysposobionych na ten cel formach. Obejrzawszy z widocznem zainteresowaniem się dobudowywane jeszcze nowe doki, członkowie konferencji, na barkach i łodziach, skierowali się ku przystani przy arsenale, gdzie było przygotowanych dla nich kilkaście ekwipaży. Sama przystań i droga wiodąca obok parku petrowskiego do miasta, przystrojone były flagami państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a w alei nadbrzeżnej, u wejścia z przystani, grała orkiestra portowa. Po wyjściu na brzeg i obejrzeniu admiralicji dokowej, część delegatów z damami pojechała w powozach do zimowego „klubu morskiego“ i bibljoteki marynarki, a pozostali pieszo udali się do ogrodu letniego, gdzie zwiedzili domek „Piotra Wielkiego“ oraz letni lokal „klubu morskiego“ i oglądali pomnik osady cleeperu „Opricznik“, która zginęła w 1861 roku. Powróciwszy do przystani, goście cudzoziemscy, odprowadzani przez oficerów marynarki, znów siedli w szalupy i zwiedzili w porcie, wyprowadzony w tych dniach z doku, wieżowy okręt żelazny „Piotr Wielki“, oraz fregaty pancerne „Petropawłowsk“, i „Sewastopol“. Przed wyjściem na wielką przystań część dam i delegatów powróciła na „Newę“, a inni na parastatek komendanta głównego, „Kołdunczik” i na innej barce parowej udali się, około stojących w przystani statków wojennych, do fortu „Konstanty”. Odznaczające się uzbrojenia tego fortu i ustawione na nim 11-calowe działa stalowe obejrzane były pod przewodnictwem inżenjera wojennego i zwróciły na siebie zasłużoną w zupełności uwagę delegatów. Tu także pokazano delegatom postawione dla wypróbowania strzałami działo 12-calowe z Obuchowskiej fabryki lanej stali, przeznaczone na okręt „Piotr Wielki”. Działo to, przy ogólnej swej wadze 2,470 pudów, daje strzały bojowe ładunkiem 120 funt. prochu pryzmatycznego, pociskami stożkowemi wagi 24 pudy. W powrocie z fortu, członkowie konferencji, na parostatku „Kołdunczik” przepłynęli wzdłuż boku fregaty „Swietlana”, na której grała muzyka wojskowa korwety „Wariag” i jachtu „Zabawa” i wymieniwszy powitania z zebranemi na nich komendami, po godzinie szóstej wieczór przeszli nu parostatek „Newa” gdzie dany był obiad, i udali się do Petersburga.

—

* W tych dniach wydaną została, jak donosi „Cerkowno-Obszczestwennyj Wiestnik”, decyzja Najśw. Synodu w jednej z kwestij, blisko dotyczących ekonomicznych interesów naszej ojczyzny. Rzecz idzie o zniesienie, lub przynajmniej zmienienie **zwyczaju upiększania domów „brzózkami“ w uroczystość świętej Trójcy,** — zwyczaju połączonego z systematycznem niszczeniem drzew i dawno już potępionego i przez opinję publiczną i przez organa rządowe. Najśw. Synod postanowił: biorąc na uwagę, że zdobienie coroczne w dzień św. Trójcy, świątyń, pomieszkań i rozmaitych przedmiotów młodemi drzewkami brzeziny i innych gatunków nie jest ustanowione przepisami kościelnemi, lecz przez zwyczaj ludowy, Najśw. Synod znajduje, iż przedsięwzięcie środków do wykorzenienia tego, podług odezwy ministra dóbr państwa, szkodliwego zwyczaju, dla ojczystej hodowli leśnej, — zależy od właściwej zwierzchności cywilnej. W widokach zaś spółdziałania ze strony zwierzchności duchownej dla wykorzenienia tego zwyczaju, Najśw. Synod postanawia: poruczyć duchowieństwu prawosławnemu, przy każdej dogodnej sposobności, objaśniając parafjanom o mogącej nastąpić szkodzie dla gospodarstwa leśnego, skutkiem wycinania młodych drzew brzozy i innych gatunków dla zdobienia świątyń w niektóre dni świąteczne, nakłaniać tychże parafjan, aby dla ozdobienia świątyń w dzień świętej Trójcy, równie jak i w inne uroczystości, używali kwiatów, krzewów i roślin krzewiastych, gałęzi drzew i t. p.

—

* **Sieć dróg żelaznych w Rosji,** w roku zeszłym, podług sprawozdania „Żurnała ministerstwa dróg komunikacji” powiększyła się o $1,755,_4$ wiorsty, tak, iż z dniem 1 stycznia roku bieżącego, długość otwartych dróg żelaznych w Rosji wyniosła poważną cyfrę, mianowicie—$7,422,_8$ wiorst. Chociaż pod względem liczby wiorst nowo otworzonych sekcij dróg żelaznych, 1874 rok nie wyróżnia się z szeregu lat ostatniego pięciolecia, lecz z tem wszystkiem, przyrost sieci, dokonany roku zeszłego, otworzył nowe drogi z wnętrza państwa do portów i dał początek przedłużeniu dróg relsowych ku krańcom wschodnim. Twierdzenie to „Żurnał ministerstwa dróg komunikacji” dowodzi danemi następującemi: droga morszańsko-syzrańska doszła do najbardziej wschodniego punktu naszej sieci kolejowej i utorowała dalszą drogę na wschód, gdyż przedłużenie tej drogi od Samary do Orenburga, już jest zdecydowane; taż sama morszańsko-syzrańska droga razem z riażsko-wiaziemską wytknęła prostą drogę z wschodnich krańców Rosji do portów morza baltyckiego; dalej z ukończeniem drogi żelaznej landwarowo-romenskiej, otworzyła się prosta droga relsowa z środka Małorosji do portu libawskiego; nareszcie droga łozowo sewastopolska otworzyła dla ładunku Rosji południowej nowy port czarnomorski—Sewastopol.

—

* **Z gubernji Podolskiej** piszą do *Kijewlanina*, że nadzieje na urodzaj ozimych zbóż prawie wszędzie są nader wątpliwe (wyłączając powiat Kamieniecki), skutkiem wydarzonego raz w kwietniu dość znacznego mrozu i nastałej potem suszy. Zboża jare, przeciwnie, zapowiadają plon nader obfity.

—

* W jednym z artykułów *Samarskiego Dziennika Gubernjalnego*, zamieszczone są pewne szczegóły **o warunkach jeograficznych i fizycznych,** wpływających na położenie w gubernji Samarskiej gospodarstwa wiejskiego w ogóle, a rolnictwa w szczególności. Z wiadomości tych okazuje się, że w gubernji na każdą głowę męzką przypada 8 diesiatyn gruntu, to jest więcej niż w wielu innych gubernjach. Grunt jest dobry na całej prawie przestrzeni gubernji; składa się z czarnoziemu lub gliny zdatnej do pysznej pszenicy i wszelkich w ogóle zbóż północnych: żyta, jęczmienia, prosa, gryki i t. p. Mieszkańcy gubernji Samarskiej nie mogą zbyt uskarżać się na brak łąk, a nawet lasów; tylko w powiatach południowych jest bardzo mało lasów, ale za to, zamiast lasów, powiaty te posiadają wielką ilość gruntów i łąk, bardzo sprzyjających hodowli bydła w wielkich rozmiarach. Przy takich szczęśliwych naturalnych jeograficznych warunkach, gubernja Samarska mogłaby być spichrzem Rosji, żywicielką innych gubernji znajdujących w mniej szczęśliwych warunkach. Rzeczywiście według obliczeń p. Wilsona, zrobionych za 1857—1863 r., gubernja Samarska usprawiedliwiała swą nazwę spichrza Rosji. Pod względem ilości zboża na głowę, była pierwszą gubernją w Rosji. Pod względem wywozu pszenicy, jej przystanie zajmowały pierwsze miejsce, nie tylko w szeregu wszystkich przystani wewnętrznych, ale nawet w szeregu miast portowych, do których dostawia się zboże z wielu gubernij dla wywozu za granicę. Najznaczniejsze miasta portowe: St. Petersbnrg i Ryga, ustępowały miejsca Samarze, tylko sam port odeski przewyższał ją (*). Ale w 1870 r., gubernję Samarską dotknął nieurodzaj i żywiła się zbożem innych gubernij, które przedtem sama zaopatrywała w pszenicę.

Nieurodzaj w tej gubernji pochodzi głównie z suszy, z niedostatecznej ilości osadów atmosferycznych. Wiadomo, że w gubernjach zachodnich i kraju nadbaltyckim, jako leżących bliżej od oceanu i morza Baltyckiego, daleko więcej jest osadów atmosferycznych niż w środkowych, a w środkowych więcej niż w wschodnich i południowych, stepowych gubernjach. Według obliczeń akademika Wiesiołowskiego, w gubernjach zachodnich ilość śnieżnych i deszczowych dni bywa $146,_5$ rocznie, w kraju nadbaltyckim $139,_5$, w gubernjach północnych i środkowych $114,_5$, w wschodnich $113,_5$, w południowych stepowych tylko $83,_2$; średnia zaś rocznie ilość wilgoci w gubernjach zachodnich $21,_{53}$ cala, w nadbaltyckich $21,_{11}$, w północnych i środkowych $20,_{46}$, w wschodnich $16,_{54}$, a w południowych $11,_{55}$.

Z tych cyfr, wyprowadzonych z wieloletnich doświadczeń, bardzo jest jawnem, że liczba dni śnieżnych i deszczowych i ilość spadającej wilgoci jest w południowych stepowych gubernjach prawie dwa razy mniejsza niż w zachodnich, leżących bliżej od źródła wilgoci, oceanu. Gubernja Samarska, tak pod względem jeograficznym, jak i pod względem gatunku gruntu, należy do południowych, stepowych gubernij. Przytem jest ona najwschodniejsza ze wszystkich południowych, czarnoziemnych gubernij, zatem pod względem spadającej wilgoci znajduje się w niekorzystnych warunkach, w porównaniu nawet ze wszystkiemi południowemi gubernjami. Według obserwacij zrobionych w Samarskim folwarku naukowym, znajdującym się w środku powiatu Nowouzeńskiego, okazuje się, że średnia roczna ilość dni śnieżnych i deszczowych wynosi $71,_7$; jest ona o $12,_5$ mniejsza od średniej ilości dni deszczowych nawet we wszystkich innych gubernjach stepowych.

Taka nieznaczna ilość deszczów w gubernji, objaśnia się także panowaniem w niej wschodnich i południowo-wschodnich wiatrów, wiejących z głębi Azji i sprawiających suszę. Ten niepocieszający wywód dla gubernji Samarskiej, a przynajmniej znacznej jej części, staje się jeszcze bardziej niepocieszającym, jeżeli zwróci się uwagę na pory roku, w które spada wilgoć atmosferyczna i sam charakter deszczu. Każdemu wiadomo, że deszcze wiosenne bardziej są niezbędne dla roślin, niż letnie i jesienne, a w gubernji Samarskiej deszcze najczęściej padają nie na wiosnę, ale w lecie i jesieni. Przytem na wiosnę padają co 10, a nawet co 15 dni i obok tego po kilka dni z kolei. Przy takim rozdziale deszczów łatwo się zdarza, że padają wtedy, kiedy najmniej potrzebują ich rośliny zbożowe. Takie niesprzyjające fizyczne warunki dla miejscowego gospodarstwa wiejskiego a szczególnie rolnictwa, jeszcze powiększają się w skutku charakteru deszczów. Przy stosunkowo małej ich ilości w gubernji, przynoszą łącznie znaczną ilość wilgoci i najbardziej pod względem swego charakteru, zbliżają się do ulew. Każdemu zaś doświadczonemu gospodarzowi wiejskiemu wiadomo, że ulewy ubijają ziemię, szczególniej podgliniastą i większa część wilgoci otrzymywanej z nich nie utrzymuje się w górnej, ornej warstwie ziemi: albo uchodzi daleko w głąb ziemi, jeżeli grunt jest pulchny, albo przy twardości gruntu spływa po spadzistości miejscowości, zbiera się w strumienie i unoszona jest do rzek i innych wodozbiorów. W taki sposób w gubernji Samarskiej deszcze padają rzadko (około 71 w ciągu roku) i chociaż dają znaczną ilość wilgoci, lecz takowa mało przynosi pożytku roślinom zbożowym, nie pozostając w górnej, ornej warstwie ziemi. Przy takim rozdziale wilgoci atmosferycznej, gospodarstwo wiejskie i w szczególności rolnictwo muszą z konieczności podlegać wahaniom się i różnego rodzaju wypadkowościom.

(*) Tak w 1862 r. wywieziono z gubernji Samarskiej 7,832,315 pudów zboża, w tej liczbie 7,316,000 pudów pszenicy. W tymże roku z St. Petersburga wywieziono tylko 180,406 czetwierti. W ogóle z St. Petersburga w ciągu okresu 1857—1866 r. nie wywieziono w żadnym roku tyle pszenicy, co z przystani samarskiej. Największa ilość w ciągu tego czasu była wywieziona z St. Petersburga w 1866 r., mianowicie 513,620 czet. zatem mniej niż wywieziono z Samary w 1862 roku, zaś w 1866 r. z Samary wywieziono 14,000,000 pudów zboża w ogóle.

Środki mogące służyć na przyszłość do zapobiegania wahaniom się w urodzajach, są, według zdania autora niniejszego artykułu, następujące: 1) niezbędnem jest w ilości, o ile można największej i w różnych miejscach kraju zrobić naukowe obserwacje co do spadającej wilgoci i jej rozdziału; 2) w miejscach gdzie ilość spadającej wilgoci okaże się niedostateczną, lub gdzie spadając w niewłaściwym czasie, uchodzi w podgrunt lub spływa do rzek, nie przynosząc pożytku roślinom, należy sztucznie zatrzymywać ją w urządzonych w tym celu wodozbiorach, jako to: stawach, jeziorach i t. p.; 3) za pomocą kanałów, czyli tak zwanych w Azji aryków, przeprowadzać wodę z rzek i nnych wodozbiorów na pola zasiane i zraszać je podczas braku deszczu lub suszy, zabijającej wszelkie nadzieje rolnika; 4) w miejscach zupełnie bezleśnych, stepowych, jakiemi są naprzykład powiaty Nikołajewski i Nowouzeński, dla osłony pól od południowo-wschodnich wiatrów przynoszących suszę, obsadzać pola od strony południowo-wschodniej szybko rosnącemi drzewami, które według zdania doświadczonych agronomów, mogą znacznie osłabiać siłę wiatrów i miarkować ich szkodliwy wpływ na pola.

„W gubernji Samarskiej jest", powiada w końcu autor artykułu, „jeden kącik, nigdy nie znający głodu i nieurodzajów—mianowicie niemieckie kolonje menonitów, w których wprowadzona jest sztuczna irygacja pól, a które faktycznie dowiodły możność urzeczywistnienia tego środka w gubernji. Pamiętne nam są słowa pewnego włościanina deputata, wyrzeczone przezeń w zgromadzeniu ziemskiem, w odpowiedzi na uwagi innego deputata, zarzucającego włościanom wycieńczające prowadzenie przez nich gospodarstwa wiejskiego: „staramy się po swojemu prowadzić gospodarstwo, o ile można najlepiej: nauczcie nas, a będziemy prowadzili gospodarstwo tak, jak należy".

—

* Z doniesień o **działalności Kazańskiego Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych** okazuje się, że ustawa Towarzystwa była zatwierdzoną 23 kwietnia 1873 roku, a od 19 lutego tegoż roku rozpoczęła się także działalność Towarzystwa. Dla zajęcia się interesami bieżącemi wybraną została oddzielna rada, na której polegała też praca względem organizacji dzieła. Czynność rady, za perjod ubiegły, koncentrowała się na uzyskiwaniu środków, przy pomocy których możnaby było urządzić pierwszy zakład wychowawczy, oraz na robotach przedwstępnych dotyczących organizacji zakładu, który, pod względem swych wewnętrznych i zewnętrznych własności, czyniłby zadość o ile można najbardziej idei poprawy. Liczba członków Towarzystwa w ciągu dwóch lat, wzrosła do 300 osób, a fundusze doszły do 20,399 rs. 78½ kop., oprócz których Towarzystwo posiada jeszcze dwa bilety pożyczek wewnętrznych loteryjnych i dom. Obstając przy myśli przedwstępnego otwarcia wychowawczo-poprawczego, rzemieślniczego domu przytułku dla nieletnich przestępców i dzieci, którym zagraża niebezpieczeństwo popaść w zbrodnie i występki, pod wpływem nędzy, braku przytułku i ciemnoty, rada opracowała ustawę zakładu, która też została zatwierdzoną 10 września 1874 roku. Następnie pragnąc urządzić przytułek jak można najracjonalniej, rada naradzała się niejednokrotnie z Herdem, dyrektorem kolonji petersburgskiej i za pośrednictwem swych członków, uzyskała rysunki budowli w Mettray i kolonji saratowskiej, a oprócz tego prosiła członka Towarzystwa budowniczego p. Chryzonowicza, aby nakreślił szczegółowy plan i kosztorys budowli projektowanego przytułku, po nakreśleniu których oddała wszystkie roboty przez licytację za 7,600 rubli. Wreszcie uznając ważność zakładu wychowawczego i pragnąc postawić sprawę przekształcenia na gruntownej podstawie, rada postanowiła zaprosić do pełnienia obowiązków nadzorcy P. Ł. Złobina, wychowawcę kolonji petersburgskiej, rekomendowanego Towarzystwu przez p. Herda. Zebranie ogólne asyguowało na płacę dozorcy 1.200 rub. rocznie, pomocników zaś jego po 600 rubli. Na dzień 20 września roku bieżącego będzie ukończona restauracja starego budynku, nad którym wznosi się pierwsze piętro, budowa nowego domu piętrowego, łaźni i drugich zabudowań gospodarskich.

—

* Do gazety *Syn Otiecz.* piszą **z Bijska, gubernji Tomskiej**, że w nocy na 22 kwietnia dokonano tam grubej kradzieży: z kasy kupca Malcewa, urządzonej pod domem mieszkalnym, wykradziono 1,056 półimperjałów, 125 rublowych monet srebrnych, 330 rubli biletami, a za 15,000 rubli biletów banku państwa oraz rozmaite złote i srebrne rzeczy. Bilety bankowe znaleziono rankiem porzucone na ulicy. Kradzież uskutecznioną została przez wyłamanie zamków. Osoby podejrzane aresztowano.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* Bawarja wstępuje w perjod gorączki wyborczej. Stronnictwa przygotowują się do wyborów do izby deputowanych; komitet stronnictwa patrjotycznego i katolickiego w wyższej Bawarji, najpierwszy ogłosił swój manifestowy program; powiedziano tam jest że patrjoci bawarscy pragną przywrócić pokój między Kościołem a Państwem, zmniejszyć uciążliwość zaciągu wojskowego i mieć rząd taki, który by nie był rządem jakiegoś stronnictwa lecz rządem istotnie bawarskim. Manifest oprócz tego uwydatnia, iż przyszli deputowani zapewnią cesarstwu to co cesarstwu przynależy, lecz nie ustąpią ani najmniejszej cząstki z praw jakie pozostawiono narodowi i krajowi. Deputowani będą wierni traktatom, lecz będą się domagali, ażeby nawzajem traktaty były szanowane przez drugą stronę umawiającą się.

—

* *Gazeta Madrycka* ogłasza dekret zawieszający reformy w taryfie celnej, aż do chwili, w której kortezy wydadzą inną decyzją w tym względzie. Restauracja, która jest reakcyjną w polityce, musiała być takąż i w sprawach ekonomicznych. Zrujnowany skarb państwa służy do upozorowania środków jakie przedsięwzięto. Dla ocenienia słuszności tego argumentu, dosyć jest porównać stan handlu w Hiszpanji przed i po reformach wyprowadzonych przez rewolucję z 1868 roku. Pomimo zaburzeń i wojny domowej powstałych z tego wypadku, podwoił się prawie obrot większej części takich przedmiotów, dla których cło przywozowe zostało obniżone. W skutku ustopniowanego przejścia z systemu protekcyjnego do wolno-handlowego, postanowionego przez kortezy z 1870 r., nowe zniżenie cła miało teraz nastąpić. Miałoby takowe nie mniej pomyślne następstwa. Właśnie to zniżenie cła zostało obecnie odłożone na czas nieograniczony i wszystko każe przewidywać, że jeśli prawodawstwo dotknie się taryf pod wpływem teraźniejszego gabinetu, będzie to uczynione dla uwydatnienia na nowo odosobnienia Hiszpanji w dziedzinie przemysłu i handlu. Gdyby zapragniono rozmyślnie zrujnować ten kraj nie wzięto by się już chyba inaczej.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 21 czerwca.* Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło pierwsze rozprawy nad prawem o władzach publicznych. Blanc i Madier ze skrajnej lewicy gwałtownie biją na projekt. Laboulaye odpowie jutro. Lewica zażąda nagłości rozpraw nad projektem przy drugim odczycie. Lewica przygotowuje też wniosek zmierzający do oznaczenia liczby praw mających się uchwalić przed rozwiązaniem izby. Rząd nie będzie się temu opierał.

* *Bruksella, 21 czerwca. Nord* zapewnia, iż poseł niemiecki Perponcher wręczył ministrowi spraw zagranicznych Aspremont Lynden'owi nową notę, dziękującą rządowi belgijskiemu za jego ostatnie zawiadomienia. Powiadają, iż nota napisana w tonie bardzo przyjaznym, w sposób najbardziej zadawalniający kładzie kres nieporozumieniu niemiecko-belgickiemu. Nota prawdopodobnie jutro będzie złożona sejmowi.

* *Madryt, 20 czerwca.* Jak słychać przychylono się do podania o dymisję posła hiszpańskiego w Wiedniu księcia Tetuan.

* *Bukareszt, 20 czerwca.* Izbie deputowanych złożony został projekt do prawa upoważniającego miasto Bukareszt do zaciągnięcia pożyczki 8 miljonów.

—

* Porucznik Payer, jeden z dowódców wyprawy podbiegunowej austrjackiej, na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa jeograficznego w Wiedniu, miał **odczyt o wpływie zimna na organizm**, do czego mnóstwo ciekawych danych pozbierał w ciągu całej wyprawy, a mianowicie w czasie wycieczki ze statku „Tegetthof" do lodowców w krainie Franciszka-Józefa, dokonanej 14 marca 1874 r. Temperatura powietrza wynosiła tam—40½° R.; chleb wzięty na drogę zmarzł zupełnie; rum stracił zupełnie smak i trzeba go było pić nie przytykając do ust kubka, gdyż byłby przymarzł. Oddech buchał z ust jak para z komina; tytuniu niepodobna było palić; głos słychać było bardzo wyraźnie i daleko; merkurjusz skrzepnął zupełnie. W miarę zaostrzenia się słuchu, smak i zapach, oraz w ogóle siła żywotna, słabły coraz bardziej.

—

* W uzupełnieniu wiadomości **o olbrzymim teleskopie**, podajemy niektóre szczegóły o jego twórcy, James Lick z San-Francisko, jeden z najbogatszych obywateli Stanów Zjednoczonych, przed rokiem cały swój ogromny majątek zapisał na naukowo-popularne cele. Kiedy jednakże w zapisie tym dostrzeżono pewne niedokładności, mogące z czasem narazić na szwank szlachetne to przedsięwzięcie, Lick zdecydował się całe swoje mienie, sprzedać osobie posiadającej jego najzupełniejsze zaufanie — i jakoż sprzedał za 1, wyraźnie jednego dolara! Jak amerykańskie dzienniki donosiły, majątek jego składa się głównie z własności grunto wych, które w znacznej części już w grudniu r. z. przez ową osobę zaufania sprzedane zostały, ażeby sumy ztąd osiągnięte podług życzenia Licka obrócić na cele przeznaczone. Tym sposobem za majątek nieruchomy w San-Franci sco na licytacj zebrano 1,959,925 dolarów. Oprócz tego pozostały jeszcze nie sprzedano majątki ziemskie w innych okolicach kraju naprzykład: w Los-Angeles-Pounty, wyspa Santa Catalina (45,820 akrów gruntu wartości przeszło 2 miliony dolarów) i t. p., które również drogą publicznej licytacji miano wkrótce spieniężyć. Tymczasem James Lick pewnego pięknego dnia cofa wszystkie swoje zapisy, żąda zwrotu całego majątku utrzymując, iż kiedy go zapisywał na cele popularno-naukowe, nie był przy zdrowych zmysłach, a teraz przyszedłszy do zupełnej przytomności umysłu, pragnie zachować go nadal dla siebie! Zawezwał więc osobę zaufania, przez niego samego wybraną, do złożenia powierzonego mandatu i zwrócenia mu w całości majątku. Na szczęście dziwak ten miljonowy ratyfikował w swoim czasie legalny akt sprzedaży. Więc teraz pozostaje tylko droga procesu; jeżeli go osoba zaufania wygra, nic nie stanie na przeszkodzie do urzeczywistnienia zapisu w pierwotnem jego brzmieniu. Wypadek ten poruszył w Stanach Zjednoczonych żywo umysły i wielu rozczarowań stał się powodem. Oto wymienienie niektórych sum przez Licka z razu przeznaczonych: na obserwatorjum astronomiczne na szczycie Sierry 700,000 dolarów, na szkołę nauk mechanicznych 300,000, na akademję umiejętności i stowarzyszenie pionierów 250,000, na dom przytułku dla niewiast podeszłego wieku 200,000, na polepszenie kąpielowego zakładu w San-Francisco 150,00 dolarów i t. p.

—

* **Dr. Schlieman**, który ze sporu swego z rządem tureckim ostatecznie wyszedł obronną ręką, gdyż za przyznanie sobie prawa własności cennych zabytków, zapłacił drogą dobrowolnej ugody rządowi turckiemu 50,000 fr., zamierza teraz zbiór ten, swój wystawić na widok publiczny w Neapolu lub Paryżu.

—

* Telegram z Aten zamieszczony w *Gazetta di Venezia* donosi o wydobyciu w głębi morza **cennych zabytków sztuki greckiej**, które na początku bieżącego stulecia wiezione przez lorda Tomasza Elgina, w czasie burzy zatonęły niedaleko wyspy Cerigo.

—

* Czeskie dzienniki donoszą, że w mieście czeskim Rziczanie żyje starzec, nazwiskiem **Maciej Suchy**, liczący lat 116, który przez całe życie ani razu nie chorował, mimo tego, że rozmaitych w życiu przejść doznawał, był bowiem z kolei dziedzicem dóbr, żołnierzem, jeńcem we Francji, za powrotem do kraju nauczycielem, a nareszcie szewcem. Życie nader skromne przyczyniło się niezawodnie do utrzymania go w czerstwem zdrowiu do tak późnej starości.

—

* Poświęcone naukom przyrodniczym pismo angielskie „Nature" podaje **ciekawe spostrzeżenie** p. C. Biddie z Madrasu. Pewnego dnia służący przyniósł panu Biddie dużego czarnego niedźwiadka. P. B. zachowując wszelkie możebne ostrożności, wsadził jadowite zwierzę do pudełka ze szklannem wieczkiem i postawił je na oknie do słońca. Niedźwiadka widocznie niemile drażniły promienie słoneczne. Wtedy p. B. przypomniał sobie, iż mu opowiadano, jakoby niedźwiadek, otoczony żarem, miał sobie sam śmierć zadawać. Postanowił więc zrobić próbę i w tym celu skierował na grzbiet zwierzęcia promienie słoneczne skoncentrowane przez soczewkę; niedźwiadek od pierwszego razu począł zaraz jak szalony biegać po swojem więzieniu, a gdy p. B. kilka razy operację tę powtórzył więzień przyprowadzony snać do rozpaczy, przegiął się wpół, i ostrym końcem swego ogona ukłół się w bok. Z rany wypłynęło trochę cieczy, a w ciągu pół minuty niedźwiadek żyć przestał. Pytanie tylko zachodzi, czy zgon jego nastąpił w skutek samobójczego ciosu, czy też w skutek spotęgowanego gorąca, którego natura jego dłużej znieść nie mogła.

—

* Dnia 26 maja przybył do Wiednia p. **Dudok de Wit**, holender, który wyszedłszy z Amsterdamu d. 1 maja, w przeciągu półczwarta tygodnia odbył pieszo drogę 150 mil wynoszącą i tym sposobem wygrał zakład, uprzedziwszy jeszcze o cztery dni termin w zakładzie tym oznaczony. Przybywszy do Wiednia, przebrał się tylko i zaraz wyszedł na przechadzkę. P. de Wit jest małego wzrostu ale dobrze zbudowany; ma lat 35.

—

* **Oryginalną recenzję** występu słynnej śpiewaczki, p. Murskiej, zamieszcza jeden z dzienników wychodzących w mieście Brashear w Luizianie. „Głos jej jest cudowny, mówi recenzent. Przebiega on całą skalę tonów z góry na dół, ze zręcznością szczwanego kota, uganiającego się po dachu. Podczas jej śpiewu krew słuchaczy rozgrzewa się w jednej chwili do 212 stopni Farenheita, aby zaraz potem spaść niżej zera, tak, że dreszcz do szpiku kości wstrząsa człowiekiem."

—

* **Z Sycylji** pisze korespondent jednego z dzienników zagranicznych: „Niczem są fizyczne szkody spowodowane wylewami Tybru lub wyziewami błot pontyńskich w porównaniu ze zgnilizną moralną, która opanowała już całą Sycylję i wielką część Neapolitańskiego. W krótce ważna ta sprawa przyjdzie pod obrady i już w dniu 5 maja rozdano deputowanym tak zwane motywa do nowego prawa o nadzwyczajnych środkach bezpieczeństwa publicznego. Przebiegając 40 i kilka dokumentów, powiększej części sprawozdań władz cywilnych i wojskowych, czytelnik wstydem się rumieni i niezmierny ból czuje w sercu, że pod rządami liberalnej oświaty, po 15 latach bezużytecznych prób, jeden z najpiękniejszych krajów Europy, błogosławiona Sycylja, zamieniła się w obrzydliwą gangrenę. Zbyt ona od was jest odległą abym mógł tutaj wchodzić w szczegóły, nie mogę jednak pominąć kilku jaskrawych faktów. Sławny rozbójnik Valvo Biagio, który poległ w roku 1873, przez lat dziesięć swego grasowania własnoręcznie zabił 50 osób, a to ciągle poszukiwany przez policję. Inni dwaj hersztowie, Rocca i Rinaldini, przez kilka lat wszelkich dokładali wysileń, żeby sprzątnąć znienawidzonego żandarma, a gdy ten im się zawsze ostrożnie wymykał, przysięgli zgładzić całą jego rodzinę. Przysięgi dochowali, bo w roku 1872 zabili z niej dwie osoby, w roku 1874 pięć, a 1875 r. jeszcze trzy. Takie przykłady najdzikszej nienawiści, ścigającej ofiary swoje przez lata całe, nie są rzadkie; dokumenta przez rząd ogłoszone ułożyły z nich obraz przerażający. Dosyć powiedzieć, że dzisiaj jak nad Kampanją Rzymską złe powietrze, tak nad Sycylją panuje „la mafia", a w neapolitańskiem „la camorra" — imiona dwóch tajnych towarzystw, z którego zwłaszcza pierwsze wszechwładnie rządzi w Sycylji i tak przeraziło wszystkich mieszkańców, że prawie nikt nie śmie stawiać oporu, tembardziej, iż wydaje się krajowcom protestem dawnego rządu, przeciw panowaniu Wiktora Emanula i ztąd każdy złoczyńca, byleby się dostał pod skrzydła „della mafia" z łatwością ukrywa się przed policją; a gdy nieszczęśliwym trafem wpadnie do rąk sprawiedliwości, juz wie z góry, że sąd przysięgłych z obawy albo ogłosi go niewinnym, albo się wcale niezbierze. To też w tej chwili ukrywa się w samej Sycylji 1368 zbójców nadaremnie poszukiwanych, a często rozbójnicy ukazują się w większych oddziałach znakomicie uzbrojeni.

Niedziw przeto, że w Sycylji rocznie na mniej więcej 3,000 mieszkańców przypada jedno morderstwo, podczas gdy w Lombardji jedno dopiero na 44,000. W odpowiednim naturalnie stosunku zostają wszystkie inne zbrodnie, i ztąd niedziw, że nareszcie rząd nie mogący nastarczyć już żandarmerji, z której w samym przeszłym roku zaginęło 40, a 45 odniosło większe lub mniejsze rany, zmuszony jest nareszcie uciec się do środków wyjątkowych.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 11 (23) czerwca.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 9 (21) Czerwca 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751 8	+ 18.3	85	spokojnie.
1	752.1	+ 21.2	70	północny.
9	754 8	+ 15.4	96	pół.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we środę, przysłowie dramatyczne w 1 akcie, **Kosa i kamień**;— komedja w 1 akcie, **Consilium facultatis**;—krotochwila w 1 akcie, **Koneserzy**,— (po cenach teatru rozmaitości).— Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we środę, opera w 3-ch aktach, **L'ile Verte ou Les cent vierges (Wyspa zielona** czyli **Sto dziewic)**, przez artystów francuzkich. Początek o godzinie 8-ej.— *Jutro*, we czwartek, komedje **Safanduły**. — *Wczoraj*, było osób 841.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry berlińskiej pod kierunkiem dyrektora *Fliege*. —Początek o godzinie 7-ej po południu.— Cena wejścia kop. 25.— We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**.—Cena wejścia kop. 30.

ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekają Józefa *Texla*. —*Dziś*, we środę, komedja **Andrea**.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego *Trapszy*.— *Dziś*, we środę, komedja **Wesele Kreczynskiego**; — operetka **Strachy w zamczysku czyli Bojomir i Wanda**.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Juljana *Grabińskiego*. — *Dziś*, we środę, komedja **Niema męża w domu**; — obrazek dramatyczny **Łobzowianie**. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów niemieckich** pod dyrekcją von W. Bernack. — *Dziś*, we środę, **Die Tochter Belial's**.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.
Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 23, umarło 3, pozostało 1425 (mężczyzn 679, kobiet 728), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 120.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Kukel*, z St. Petersburga.

Wyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Garszkiewicz*, do Lublina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 (23) Czerwca 1875 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ . . .	8 d.	107	25	106	95
Gdańsk . . . . „ „ . . .	2 m.	107	$17\frac{1}{2}$	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	107	10	106	80
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	30	7	26
„	kr. ter.	7	31	—	—
Paryż . . . . 300 Frank. .	10 d	87	30	87	—
„ . . . . „		87	45	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	80	97	35
„ . . . . à vista . . .		98	55	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	100	10	—	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—		160	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	—		92	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	73	—	74	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—		78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	75	117	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	102	—	101	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	275	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	242	—	240	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	220	50	238	50
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	675	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	260	—	250	—
„ „ „ Józefów rs. 250	360	—	350	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	540	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	1500	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezkuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	40	96	10
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. [1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. szt. [2])	93	70	93	40
„ „ „ małe sztu.	93	65	93	35
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	89	75	89	45
„ „ „ II Serja . .	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	80	65	80	35
„ „ „ małe sztuki . .	80	60	80	30
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	—	99	—
„ „ 1861 „ .	100	—	99	—
„ „ 1869 „ .	99	50	98	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	210	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . .	205	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	75	104	15

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $98\frac{8}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $48\frac{11}{18}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $11\frac{4}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $70\frac{15}{18}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $22\frac{2}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ.

N. D. 3311. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Błomino Gule lit. G H, w powiecie Płońskim zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rsr. 2,800.

2. Dobra Szpiegowo z przyległościami Kisielewko, Małomin i gruntami od Modzel dołączonemi w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 5,800.

3. Dobra Oleszno, w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 14,800.

4. Dobra Nóżewo Niedźwiedzice lit. D, z przyległościami Nóżewko, Łaskaże, Korczaki, Klęczany lit. O, część na wsi Nóżewie i Nóżewku, w powiecie Ostrołęckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 4,500.

5. Dobra Grabowo część lit. C z przyległością na Drążewie, z borami na Stepnie Starym, Stepnie Michałkach i Żebrach Pieczyskach w powiecie Ostrołęckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 1,500.

6. Dobra 99 morgów 24 prętów na wsi Skaboszewie lit. A i Osieku lit. A, w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 1,500.

7. Dobra Kęsice lit. F, w powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 1,300.

8. Dobra Bądkowo, w powiecie Ciechanowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 18,000.

9. Dobra Nowawieś, w powiecie Rypińskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 16,400.

10. Dobra Pękowo z folwarku i wsi tegoż nazwiska, oraz lasu przyległego, w powiecie Pułtuskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 6,000.

11. Dobra Mochowo, w powiecie Sierpeckim zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 11,000.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 5 (17) Czerwca 1875 r.
Prezes, Komierowski.
za Pisarza, Hryniewicz.

N. D. 3166. Sąd Poprawczy w Petrokowie podaje do ogólnej wiadomości, że pruska poddana, czasowo za paszportem we wsi Popowicach gminie Kamionka, powiatu Wieluńskiego, Karolina Dessanes v. Densiak zamieszkała, wyrokiem Sądu tutejszego z d. 12 (24) Lutego r. b. za niedozwolone i błędne leczenie z art. 576 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych skazaną została na areszt przez dni 24 i oddanie pod dozór policyjny przez lat dwa.

Petroków d. 28 Maja (9 Czerwca) 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1488. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Kazimierza Zdzitowieckiego, wierzyciela sumy rubli srebrem 567 kop. 21 na dobrach Busowno, w powiecie Chołmskim, gubernji Lubelskiej położonych, ubezpieczonej, nateraz w depozycie Towarzystwa Kredytowego będącej. 2. Pawła Rudnickiego, współwłaściciela części pola, łąki i zarośli w dobrach Olchowice, powiecie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których termin na dzień 22 Września (4 Października) 1875 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej jest wyznaczony.

Lublin d. 6 (18) Marca) 1875 r.
Michałowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3308. *Trybunał Cywilny w Siedlcach.*

W skutku wniesionych żądań, przez strony interesowane, ogłasza nowe regulacje hypoteczne następujących nieruchomości:

1. Gruntów po proboszczowskich w osadzie Sterdyń morgów 70 pr. 111 w Powiecie Sokołowskim.

2. Gruntów po proboszczowskich we wsi Ceranowie morgów 170 pr. 78 w tymże powiecie położonych, które Akwenty Aleszka za kontraktem przed Andrzejem Wrotnowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach dnia 9 (21) Lutego 1874 r sporządzonym od Skarbu nabył, a następnie kontraktem zamiany przed Teofilem Brzozowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie d. 18 (30) Stycznia 1875 r. zeznanym, Ludwikowi i Paulinie małżonkom Górskim odstąpił.

3. Gruntów po proboszczowskich czyli Wólki Plebańskiej w Powiecie Bielskim położonych, morgów 163 pr. 106 zawierających, przez Katarzynę Teodorównę Gromeka, od Skarbu za kontraktem przed Władysławem Krassowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r. nabytej.

4. Nieruchomości w mieście Siedlcach przy ulicy Okopowej pod Nr. 299 położonej, z placu tudzież zabudowanego na nim domu drewnianego i stodoły składającej się, po śmierci Bugumiły z Kuklińskich Sikorskiej, przeszłej w spadku na własność jej dzieci: *a)* Tomasza. *b)* Karola Sikorskich. *c)* Pauliny z Sikorskich Otolińskiej i *d)* Marjanny z Sikorskich Brudkowskiej.

Do uregulowania hypotek powyższych nieruchomości, oznacza się termin stały na d. 8 (20) Września r. b. godzinę 10 z rana przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach i wzywa na ten termin strony interesowane, ażeby zgłosiły się z pretensjami jakie mieć mogą do tychże nieruchomości pod prekluzją, w prawie hypotecznym z r. 1818 zagrożoną.

Siedlce d. 4 (16) Czerwca 1875 r.
Prezes Trybunału, Zaborowski.
Sekretarz, Witkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3214. *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r b. o godzinie 12-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na wykonanie robót restauracyjnych domu kancelaryjnego i wszystkich zabudowań Magazynu Banku przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie za sumę anszlagową rs 855 kop 20.

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym deklarację opieczętowaną na ręce Prezesa Banku i do takowej dołączyć kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 86.

Anszlag na takowe roboty, oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biórze Banku Polskiego w godzinach biórowych każdego dnia, wyjąwszy dni galowych i świątecznych.

Prezes Banku, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podp.) Roguski.
Naczelnik Kancelarji, (podp.) A. Rajzacher.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Nr. 18511, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych kancelarji składów Banku i wszystkich zabudowań Magazynu przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie według zatwierdzonego anszlagu i warunków a zarazem deklaruję, że z sumy wykazanej anszlagiem rs. 855 kop. 20, ustąpię . . . procent, czyli że wykonam roboty anszlagiem wskazane za sumę rs. . . . . . . (wyraźnie), poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 86 załączam i takowe w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem w N. N. dnia roku.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 2866. *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Czerwca r. b. i następnych, wyjąwszy dni uroczyste i galowe, od godziny 11 z rana odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na cząstkową sprzedaż książek zastawionych przez b. księgarza Warszawskiego, Samuela Merzbacha, a przez tegoż we właściwym czasie niewykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę zaraz po przybiciu płacić się mającą.

Spis książek wraz z ceną katalogową przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy święta uroczyste i galowe, tak na miejscu w kancelarji Warszawskich magazynów, jako też w Biórze Banku Polskiego w Wydziale Przemysłu.

Warszawa d 17 Maja 1875 r.
Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu
(podp.) Roguski.

N. D. 3326. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 12 ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja na dostawę w ciągu roku 1876.

a) dla Warszawskiej Policji Wykonawczej.
1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100.
2. Świec łojowych funtów 5000.
3. Mioteł dla czatowni sztuk 360.
b) dla Warszawskiej Straży Ogniowej.
1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700.
2. Świec łojowych funtów 8260.
3. Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie, far 350, w każdej po 30 pęków dobrze związanych, mających średnicy po 12 werszków.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 2,276 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1876 (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiota dostawy z cenami po jakich takowe podejmuje się dostarczyć), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 2,276 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia m-ca i roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1875 r.

N. D. 3345. Naczelnik Powiatu Stopnickiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego odbędzie się w d. 7 (19) Lipca r. b. publiczna licytacja głośna in plus, na oddanie w dzierżawę dochodów z propinacji na gruntach włościańskich w majątkach poparafjalnych, na czas od 1 Stycznia 1874 r. po takąż datę 1880 r. Na kaucję wymaganą jest suma wyrównywająca półrocznej sumie dzierżawy i podatków.

Szczegółowe warunki tej licytacji mogą być przeglądane w każdym czasie w biórze Powiatu.

Konkurenci powinni przybyć w terminie naznaczonym i być zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne. Przytem nadmienia się, że jeśli do licytacji przystąpi chociażby jeden konkurent, i zadeklaruje korzystne dla Skarbu warunki, to licytacja uznaną będzie za odbytą i żadne propozycje od innych opóźnionych konkurentów przyjęte nie będą.

№	Wymienienie: Gminy	Wymienienie: Majątku poparafialnego.	Ilość: Osad włościańskich	Ilość: W osadzie domów mieszkalnych.	Licytacja rozpocznie się od sumy rocznie in plus.
1	Oględów	Koniomłoty	18	14	160
2	Pawłow	Brzostków	8	8	16
3	„	KempaBolesławska	35	6	70
4	Maleszowa	Piotrkowice	15	7	30
5	Szydłów	Wola Żyzna	21	21	42
6	Pacanów	Zborówek	64	8	128
7	Gnojno	Gnojno	42	14	84
8	Szczytniki	Janina	30	9	60
9	Chmielnik	Sędziejowice	44	11	88
10	Pawłów	Swiniary	31	9	62
11	Kurozwęki	Kotuszew	23	6	46
12	Pacanów	Książnice	60	10	120
13	Maleszowa	Lissow	42	8	84
14	„	Podraje	16	16	32

Referent Guliński.

N. D. 3357. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Teresy Skarzyńskiej po Feliksie Skarzyńskim pozostałej wdowy, obywatelki, w Warszawie pod Nr. 926 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod N. 556 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 15000 z procentem 5% od d. 1 Lipca n. s. 1870 r. liczącym się, oraz jednorocznej opłaty dożywotniej w sumie rs 300 i kosztów, od Edwarda Karnkowskiego obywatela właściciela dóbr Skotniki w okręgu i powiecie Łęczyckim położonych tamże zamieszkałego należnej, w prawa której to Skarzyńskiej co do sumy rs. 2260 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1872 r wszedł Franciszek Piotrowski, obywatel w Warszawie pod Nr. 1328 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, obrane mający, protokułem Antoniego Kulikiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Skotniki w gminie Leśmierz powiecie Łęczyckim, w gubernji Kaliskiej, w parafji góra Ś-tej Małgorzaty, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łęczycy położone, składają się z folwarku Skotniki Nazwy w wykazie hypotecznym w dziale I ujawnione: Dezerty, Mrowiny, Dziękany i Chrapków, tyczą się kawałów dóbr Skotniki; księgę wieczystą mające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone; przybliżonej rozległości około mórg 1073 prętów 100, czyli dziesiatyn 549 sażeni 2108 obejmujące, prawem własności do Edwarda Karnkowskiego egzekwowanego dłużnika należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Tadeusza Boguckiego zostające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom (dwór zwany) z cegły palonej na wapno murowany, z piwnicami i suterynami, o parterze i pierwszem piętrze z dwiema w szczytach przystawkami, dachówką karpiówką kryty dwa kominy murowane mający.

2. Ogród owocowy i warzywny płotem z łat rzniętych a w części murem ogrodzony, w którym znajduje się drzew owocowych i dzikich oraz krzewów sztuk około 800, skrzyń inspektowych 9.

Budadla psa z desek tektórą kryta.

3. Kloaka z desek gontem kryta.

4. Piwnica sklepiona z cegły palonej a w części z kamienia polnego murowana.

5. Stodoła z bali o trzech klepiskach z tyluż wiezejami pod dachem gontami krytym, w której jest młocarnia czterokonna od której kierat urządzony jest na zewnątrz.

6. Spichrz z cegły palonej na wapno gontami kryty.

7. Studnia balami cembrowana.

8. Owczarnia z cegły surówki i palonej murowana, słomą kryta.

9. Zabudowanie z cegły surówki i palonej murowane gontem kryte, w którym mieszczą się: stajnie, obora i sieczkarnia.

10. Budynek z cegły palonej, a w części surowej bez dachu.

11. Dom z cegły palonej i surówki murowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.

12. Dom drewniany z bali w słupy pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym.

13. Obora i wozownia z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta.

14. Chlewek z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

15. Dom z cegły sóruwki i palonej słomą kryty o jednym kominie murowanym.

16. Dom z cegły palonej z surówki mieszanej postawiony, słomą kryty o jednym kominie, przy domu tym postawione są dwa małe chlewki z których jeden z kamienia polnego a drugi z desek słomą kryte.

17. Dom z cegły palonej w części surowej wybudowany słomą kryty.

18. Dom karczmą zwany z cegły palonej i surówki mieszanej wybudowany, gontem kryty o dwóch kominach murowanych, do domu tego jest wejście przez bramę wjezdną w której wyrznięta jest furtka do mieszkań i stajni z cegły palonej i surówki murowanej gontem pokrytej.

19. Studnia balami cembrowana.

20 Kuźnia i mieszkanie z cegły palonej i surówki postawiona, gontem kryta, o jednym kominie murowanym.

21. Krzyż drewniany.

22. Figura z cegły palonej wymurowana pod daszkiem blachą krytym.

23. Ośm sadzawek, w części zarybionych przy jednej z nich jest drzew topolowych około sztuk 12.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Krysińskiego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ignacemu Zabokrzeckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy, tamże urzędującemu.

2. Józefowi Cott Wójtowi gminy Leśmież, do której dobra Skotniki należą, we wsi Leśmierzu urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 6 (18) Kwietnia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie, d. 6 (18) Marca 1875 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Wydziału I-go w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Maja 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Krysiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach, 8 (20) Maja, 22 Maja (3 Czerwca) i 5 (17) Czerwca 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Skotniki, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 26 Czerwca (8 Lipca) 1875 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swoich posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 15,000, jako postąpionej w warunkach licytacyjnych przez popierającego sprzedaż wierzyciela.

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 3370.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 484 zamieszkały, wiadomo czyni:

Iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, w d. 14 (26) Marca i 30 Maja (11 Czerwca) 1874 r. z powództwa opieki nieletnich Pasiorowskich, jako to: Augusta Zielińskiego Urzędnika, opiekuna głównego nieletnich, Piotra, Jana i Marji rodzeństwa Pasiorowskich, po ng. Józefie Pasiorowskim pozostałych dzieci, za rogatką Powązkowską pod Nr. 25b i Wawrzeńca Szabłowskiego Patrona, rzeczonych nieletnich przydanego opiekuna, pod Nr. 484 w Warszawie, tudzież Konstantego Pasiorowskiego obywatela pod Nr. 614h w Warszawie zamieszkałych, ostatniego zamieszkanie prawne u Wawrzeńca Szabłowskiego jak wyżej zamieszkałego obrane mającego, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Rawie pod Nr. 138 i gruntu położonych, p-ko Małgorzacie Pasiorowskiej, po Tomaszu Pasiorowskim pozostałej wdowie, Zuzannie z Pasiorowskich Jankowskiej wdowie, Leonowi Pasiorowskiemu obywatelowi w Rawie, i Feliksowi Pasiorowskiemu, jako współsukcesorom po Tomaszu Pasiorowskim pozostałych, zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów,

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście **Rawie**, przy ulicy Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, p-cie Rawskim, gubernji Petrokowskiej, pod N. 138 na gruncie dziedzicznym położona, wraz z gruntem ornym w terytorjum tegoż miasta znajdującym się.

Pomienioną nieruchomość składają następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany piętrowy blachą żelazną i gontami kryty o jednym kominie.
2. Oficyna drewniana parterowa gontami pokryta o jednym kominie.
3. Wozownia drewniana gontami kryta.
4. Kloaka drewniana gontami kryta.
5. Chlewek drewniany pod deskami.
6. Bruki.
7. Parkany z trzech stron posesji.
8. Sztachety.
9. Drzewiny w ogrodzie owocowe i dzikie to jest 28 owocowych i 35 dzikich.
10. Grunt tak pod zabudowaniami jako też i w ogrodzie.
11. Rola w teritorjum miasta Rawy między rolami Szczygłowskiego, Barankiewicza i Kasprzyka położona, powierzchni mórg 5 prętów 70 obejmująca.

A to przed W. Kazimierzem Szreder Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się przed rzeczonym Asesorem delegowanym w d 13 (25) Stycznia 1875 r. o godzinie 2 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,553 k. 28 jako wartości taksą biegłych wykrytego, do licytacji potrzeba złożyć vadium w ilości rsr. 750.

Inne warunki, zbiór objaśnień i taksa przejrzane być mogą w kancelarji Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie i u podpisanego Patrona jak wyżej zamieszkałego.

W. Szabłowski, Patron.

Następnie po odbyciu drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, Asesor Delegowany wyrokiem w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 4 (16) Lutego 1875 r. zapadłym. nieruchomość powyższą za sumę rs. 2701 Felixowi Pasiorowskiemu obywatelowi w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 70 nowym zamieszkałemu, za pośrednictwem Stanisława Gepner Patrona przysądził.

Gdy jednak jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 13 (25) Maja 1875 r. tenże nabywca zadosyć warunkom licytacyjnym nie uczynił, przeto Wawrzeniec Szabłowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 484 zamieszkały i zamieszkanie prawne mający w imieniu własnem działający w poszukiwaniu kosztów działowych ostatecznie wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 22 Lutego (6 Marca) i 10 (22) Kwietnia 1875 r. onemu na rs. 350 przyznanych przedsiewziął w myśl art. 738 i 739 K. P. S. powtórną sprzedaż powyż opisanej nieruchomości w drodze relicytacji na risico nabywcy Felixa Pasiorowskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbędzie się w dniu 5 (17) Czerwca 1875 r. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie pod N. 549. Vadium do licytacji wynosi rsr. 750.

Warunki dodatkowe przejrzane być mogą w kancelarji wyżej wymienionego Pisarza Trybunału i u Wawrzeńca Szabłowskiego Patrona w zamieszkaniu już wskazanem.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1875 r.
Wawrzeniec Szabłowski, Patron.
Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie,
R. Linowski.

Po odbyciu 1-ej publikacji w terminie powyższym, Trybunał Cywilny w Warszawie termin do II publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I rzeczonego Trybunału odbyć się mającego. W terminie przygotowawczego przysądzenia; licytacja zacznie się od sumy rs. 1500, a w terminie ostatecznego od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Wawrzeniec Szabłowski, Patron.
Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie,
R. Linowski.

N. D. 3354. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, brzozowe, lustra, dywany, obrazy zegar, garderoba i bielizna męzka, zegarek srebrny, lichtarze, łyżki, noże i widelce platerowane, samowary, i t. p. sprzedane będą w dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana na Wołowym targu w Pradze przy Warszawie, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godz. 11 z rana na Sewerynowie, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godz. 5 po południu za Żelazną Bramą, wszystkie w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik
p. S. A. K. P. ul. Ś-to Jerska № 12.

N. D. 3371. W d. 12 (24) Czerwca 1975 r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, w d. 13 (25) Czerwca r. b. o godz. 10 także na placu Krasińskich, w d. 18 (30) Czerwca t. r. o godzinie 9 i 10 na placu Krasińskich i w d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. o godz. 10 rano na targu Muranów zwanym, w egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, farby, szczotki, oliwa, warsztaty stolarskie z narzędziami i szrubami, pierścionki i kolczyki złote, naczynia kuchenne i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

M. Magnuski Komornik,
Plac Krasińskich Nr. 1.

N. D. 3358. W dniu 12 (24) Czerwca 1875 r o godzinie 11 rano na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, lustro, pat i t. p. przedmiota, i w dniu 13 (25) Czerwca t. r. o godzinie 11 rano na targu Sewerynów, prawnie zajęte jako walizy i różna garderoba i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 3265 Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, niniejszem zapozywa Leibę Gutowicza w gminie Zabrodzie p-cie Radzymińskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym zaś razie, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1875 r.

LISTY GONCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D 3313 Sąd Policji Prostej w Tykocinie, upiasza Władze cywilne i wojenne, czuwające nad spokojnością w kraju i porządkiem aby zwróciły baczną uwagę na Oszera Pajewskiego mieszkańca m. Tykocina, p-tu Mazowieckiege gubernji Łomżyńskiej, włóczęgę bez żadnego zajęcia, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, 86 lat liczącego żyda, małego wzrostu, mającego oczy i włosy siwe, nos i usta mierne, twarz ściągła i aby po wyśledzeniu aresztowały go i odstawiły do Sądu Poprawczego w Łomży, tutejszego lub innego bliższego.

Tykocin d. 5 (17) Czerwca 1875 r.

OSTRZEŻENIA. ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 3082. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Szmula Mośka Albersztejn w m: Biały z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) b. r. podając do wiadomości iż $^1/_4$ losu № 7967 lit. *d*, z 1 klasy, $^2/_4$ № 8096 *b d*, z 2 klasy, oraz $^1/_4$ № 7966 *a*, z 3 klasy 124 Loterji po zapłaceniu przez tegoż Kollektora padłych wygranych właściwym graczom, przypadkowo w przesyłce do Urzędu zaginęły; ostrzega teraźniejszego posiadacza, iż żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż jako spłacone przez niniejsze ogłoszenie umorzone zostają.

Warszawa d 13 (25) Maja 1875 r.
Zarządzający Urzędem Loterji,
Wodziński.
Sekretarz Urzędu, J. Martyński.

N. D. 3054. **Bilet Lombardowy** za № 24895 wydany zaginął, uprasza się o złożenie takowego w Lombardzie. Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono.

N. D. 3186. **Bilet Lombardowy** za Nr. 48,981 zaginął, uprasza się o złożenie takowego w Lombardzie.

Дозволено Цензурою,—Варшава 11 (23) Іюня 1875 г.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.